



Sygn. akt IV KK 60/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 stycznia 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Wiesław Kozielewicz (przewodniczący)

SSN Dariusz Kala (sprawozdawca)

SSN Zbigniew Puzkarski

Protokolant Małgorzata Gierczak

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Jacka Radoniewicza,

w sprawie **P. S.**

oskarżonego z art. 180a k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 17 stycznia 2019 r.,

kasacji, wniesionej przez Prokuratora Generalnego

od wyroku Sądu Okręgowego w T.

z dnia 9 listopada 2017 r., sygn. akt II Ka [...]

zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w T.

z dnia 1 czerwca 2017 r., sygn. akt II K [...]

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi
Okręgowemu w T. do ponownego rozpoznania w postępowaniu
odwoławczym.**

UZASADNIENIE

P. S. został oskarżony o to, że w dniu 09 września 2016 roku w miejscowości R. woj. [...], kierował pojazdem mechanicznym tj. samochodem osobowym marki M. o numerze rejestracyjnym [...] na drodze publicznej nie stosując się do decyzji Starosty T. o cofnięciu uprawnień do kierowania pojazdami nr decyzji: [...], tj. o przestępstwo z art. 180a k.k.

Wyrokiem z dnia 1 czerwca 2017 r., sygn. akt II K [...] Sąd Rejonowy w T. uznał oskarżonego P. S. za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu aktem oskarżenia, stanowiącego występki z art. 180a k.k. i za to na mocy powołanego przepisu wymierzył mu karę grzywny w wysokości 80 (osiemdziesięciu) stawek dziennych po 10 (dziesięć) złotych każda, a na mocy art. 627 k.p.k. zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w kwocie 180 złotych.

Powyższy wyrok został zaskarżony w całości apelacją przez obrońcę oskarżonego, który zarzucił mu:

„1. obrazę przepisów prawa materialnego, a w szczególności art. 180a k.k. polegającą na przyjęciu, że oskarżony P. S. w chwili zatrzymania w dniu 9.09.2016 r. w miejscowości R. miał kierować pojazdem mechanicznym tj. samochodem osobowym marki M., o nr rej. [...] na drodze publicznej, nie stosując się do decyzji Starosty T. o cofnięciu uprawnień do kierowania pojazdem, pomimo poważnych wątpliwości w tym względzie, że przecież co wynika z akt sprawy osk. P. S. jest obywatelem Austrii i krytycznego dnia jako obywatel Austrii miał ważne prawo jazdy austriackie na wszystkie kategorie, a przebywając w Polsce przez 135 dni może i mógł kierować samochodem na austriackim prawo jazdy, gdyż krytycznego dnia przebywał w Polsce dopiero 21 dzień, a wszystkie te okoliczności wynikają z przedstawionych przez Prokuraturę Rejonową w T. dokumentów po zwrocie sprawy przez tut. Sąd postanowieniem z dnia 9.02.2017 r. sygn. akt: j.w. odnośnie obywatelstwa oskarżonego i związanych z nim uprawnień do prowadzenia pojazdów mechanicznych nabytych w Austrii, a w szczególności na okoliczność, iż uprawnienia nabyte w Austrii oraz przedłożony przez oskarżonego dokument prawa jazdy do akt sprawy jest autentycznym dokumentem aktualnie obowiązującym i uprawniającym do prowadzenia pojazdów mechanicznych kategorii B, C, E - te okoliczności są bezsporne.

2. obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść zaskarżonego wyroku, a w szczególności:

- a) art. 2 § 2 k.p.k., art. 410 k.p.k. w związku z art. 458 k.p.k. przez nieoparcie orzeczenia Sądu I instancji na całokształcie okoliczności ujawnionych na rozprawie i przyjęcie bezkrytycznie zeznań świadka I. S. pracownika Starostwa T. Wydziału Komunikacji w T., która swoje wiadomości odnośnie prawa unijnego opiera na przypuszczeniach, albowiem sama zwracała się do odnośnych władz w W. z zapytaniem co do ważności prawa jazdy i daty jego wydania.
- b) art. 5 § 2 k.p.k. poprzez błędne ustalenie, że istnieją nie dające się usunąć wątpliwości co do zawinienia czynu zarzucanego osk., pomimo poważnych wątpliwości w tym względzie, że przecież jako obywatel Unii Europejskiej, do której należy Austria i Polska na podstawie ustawy „o kierujących pojazdami na terytorium RP” ważne prawo jazdy wydane w innym państwie członkowskim UE lub państwie członkowskim Europejskiego Porozumienia o Wolnym Handlu (EFTA) pozwala przecież osk. na kierowanie pojazdami mechanicznymi na terenie RP mając ważne prawo jazdy wydane przez odnośne władze Austrii.
- c) art. 7 k.p.k. przez dokonanie ustaleń, że osk. P. S., pomimo że jest obywatelem Austrii to nie może posługiwać się ważnym dokumentem wydanym przez władze austriackie w zakresie uprawnień do kierowania pojazdami kategorii B na terenie RP, pomimo poważnych wątpliwości w tym względzie, skoro zważy się, że przedłożony do niniejszej apelacji dokument wydany przez Dyрекcję Policji Krajowej we W. Urząd Komunikacji Wydział do Spraw Prawa Jazdy, który wskazuje, iż osk. P. S. posiada prawo jazdy nr [...] z dnia 17.05.1985 r., zaś w roku kalendarzowym 1997 osk. zdał egzaminy na prawo jazdy kategorii C i E (vide informacja z Dyрекcję Policji Krajowej we W. Urząd Komunikacji Wydział do Spraw Prawa Jazdy z daty 13.06.2017 r. przetłumaczona z języka niemieckiego na język polski)”.

Podnosząc powyższe zarzuty, skarżący wniósł o:

- 1. zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie osk. P. S. od zarzucanego mu aktem oskarżenia czynu,
ewentualnie

2. o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Wyrokiem z dnia 9 listopada 2017 r., sygn. akt II Ka [...] Sąd Okręgowy w T. zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że w ramach zarzuczonego czynu uznał oskarżonego P. S. za winnego tego, że w dniu 9 września 2017 r. na drodze publicznej w miejscowości R. woj. [...] prowadził samochód osobowy marki M. o numerze rejestracyjnym [...] nie mając do tego uprawnienia wobec cofnięcia uprawnień w zakresie kategorii B na skutek decyzji z dnia 5 stycznia 2006 r. Starosty T. [...] to jest wykroczenia z art. 94 § 1 k.w. i na podstawie art. 39 § 1 k.w. odstąpił od wymierzenia mu kary oraz zwolnił oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych za obie instancje.

Powyższy wyrok zaskarżył w całości, kasacją na niekorzyść oskarżonego, Prokurator Generalny. Orzeczeniu zarzucił rażące i mające istotny wpływ na treść wyroku naruszenie przepisu prawa materialnego - art. 180a k.k., polegające na wyrażeniu błędnego poglądu, że P. S. nie wyczerpał w dniu 9 września 2016 r. znamion przestępstwa stypizowanego w tym przepisie, ponieważ wydana w stosunku do niego decyzja Starosty T. z dnia 5 stycznia 2006 r. nr [...] o cofnięciu uprawnienia do kierowania pojazdami kategorii B, wydanego w 1989 r. przez polski organ, nie wywołała wobec oskarżonego skutków, ponieważ w dacie wydania tej decyzji i w dacie czynu był on obywatelem Austrii i posiadał wydane w tym kraju ważne prawo jazdy uprawniające do prowadzenia pojazdów kategorii B, co skutkowało niezasadną zmianą wyroku Sądu I instancji, poprzez uznanie, że P. S. w ramach zarzuczonego czynu dopuścił się wykroczenia z art. 94 § 1 k.w.

Autor kasacji wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w T..

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja Prokuratora Generalnego okazała się zasadna i w konsekwencji musiała skutkować uchyleniem zaskarżonego wyroku i przekazaniem sprawy Sądowi Okręgowemu w T. do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym. Skarżący ma bowiem rację, że przeprowadzając kontrolę odwoławczą Sąd Okręgowy dopuścił się obrazy prawa materialnego, która

wyznaczyła ewidentnie wadliwy, pomijający kluczowe kwestie, sposób przeprowadzenia tej kontroli.

Rozwijając ten wątek wskazać wypada, że naruszenie prawa materialnego może nastąpić przez błędną wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie albo odmowę zastosowania regulacji, której zastosowanie w danej sytuacji było konieczne. Przypomnieć przy tym należy, że pojęcie wykładni możemy analizować na płaszczyźnie pragmatycznej i apragmatycznej. W ujęciu pragmatycznym wykładnia oznacza proces zmierzający do zrozumienia przepisów prawnych (interpretowanie prawa), a wykładnia w sensie apragmatycznym oznacza rezultat procesu interpretowania tekstu prawnego. Powyższe wskazuje, że uchybienia mogą ujawnić się w obu tych obszarach. W przedmiotowej sprawie błędy w rozumowaniu sądu odwoławczego ujawniły się już w fazie interpretacji tekstu prawnego. Uchybienia te są na tyle poważne, że rezultat procesu wykładniczego, który doprowadził sąd do uznania, że oskarżony nie wyczerpał znamion czynu zabronionego z art. 180a k.k., lecz znamiona wykroczenia z art. 94 § 1 k.w., nie może być uznany za trafny.

Autor kasacji ma więc rację, że wywody zawarte w uzasadnieniu wyroku sądu odwoławczego są wewnętrznie sprzeczne i z tego powodu niezrozumiałe, wskazując na ewidentnie wadliwy proces dekodowania norm z przepisów prawnych.

Z jednej strony z pisemnych motywów zaskarżonego orzeczenia wynika, że w ocenie organu *ad quem* decyzja Starosty T. z dnia 5 stycznia 2006 r., WTK. I. [...], nie mogła zostać wobec P. S. wydana z uwagi na fakt, że w tym czasie nie był już obywatelem polskim, a tego rodzaju decyzja może dotyczyć tylko obywatela polskiego, a nie cudzoziemca. Powyższe doprowadziło sąd odwoławczy do zajęcia stanowiska, że decyzja ta funkcjonuje w obrocie prawnym, ale nie może rodzić odpowiedzialności karnej z art. 180a k.k., na co wskazywać ma brzmienie art. 4 ust. 3 ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r. o kierujących pojazdami. Sąd stwierdził, że decyzja z dnia 5 stycznia 2006 r. „nie mogłaby wobec oskarżonego zapaść, a skoro tak, to nie może być sprawcą tego przestępstwa”, które jest sprzężone z wewnętrznym porządkiem prawnym i nie może ograniczać osoby w uzyskaniu prawa jazdy, w kraju, którego jest obywatelem. W konkluzji organ *ad quem*

wskazał, że decyzja ta nie skutkuje niemożnością uzyskania prawa jazdy w kraju ojczystym, a to zagadnienie (możliwość posiadania uprawnień do kierowania) jest kluczowe dla odpowiedzialności za przestępstwo z art. 180a k.k.

Z drugiej strony jednak, sąd odwoławczy doszedł do przekonania, że wspomniana decyzja rodzi konsekwencje natury administracyjnej a nadto wskazane w art. 4 ust. 3 ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r. o kierujących pojazdami, a zatem prawo jazdy wydane przez Austrię nie jest ważne, co może rodzić tylko odpowiedzialność za wykroczenie z art. 94 § 1 k.w., który penalizuje prowadzenie pojazdu bez uprawnienia, co obejmuje także brak ważnego prawa jazdy. W dalszej części wyводу sąd skonstatował zaś, że oskarżony wiedział, że w „Polsce cofnięto mu uprawnienia do kierowania samochodami, wymagające posiadania prawa jazdy kategorii B i winien te kwestie wyjaśnić”.

Rozważania poświęcone ocenie powyższego wyводу rozpocząć wypada od zwrócenia uwagi na wzajemną relację przepisów art. 180a k.k. i art. 94 § 1 k.w. i wskazania, że regulacje te pozostają w stosunku *lex specialis* – *lex generalis*, przy czym przepisem szczególnym jest oczywiście art. 180a k.k. Oznacza to, że zasadniczo, osoba prowadząca pojazd mechaniczny, za wykroczenie z art. 94 § 1 k.w. będzie odpowiadała wyłącznie wtedy, gdy nigdy nie posiadała uprawnień do kierowania pojazdami albo co prawda posiadała w przeszłości owe uprawnienia i zostały jej one cofnięte, ale działa nieumyślnie. Natomiast osoba, która prowadzi pojazd mechaniczny mimo cofnięcia uprawnień do kierowania pojazdami i czyni to umyślnie, będzie odpowiadała za przestępstwo z art. 180a k.k. (zob. J. Lachowski (w:) Kodeks karny. Komentarz, V. Konarska - Wrzosek (red.), WKP 2018, komentarz do art. 180a, teza 1; W. Zontek (w:) Nowelizacja prawa karnego 2015. Komentarz, W. Wróbel (red.), Kraków 2015, s. 834 – 835).

W świetle tych uwag uznanie przez sąd odwoławczy, że decyzją starosty skutecznie cofnięto oskarżonemu uprawnienia do kierowania pojazdami kategorii B, a oskarżony wbrew tej decyzji umyślnie prowadził pojazd mechaniczny należący do tej kategorii, wykluczało konstatację, że oskarżony nie dopuścił się przestępstwa z art. 180a k.k., ale wyczerpał znamiona wykroczenia z art. 94 § 1 k.w., a do takiego właśnie wniosku Sąd Okręgowy doszedł, co słusznie podniesiono w kasacji.

Ponadto, aprioryczne stwierdzenie – w odwołaniu się do przepisów ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r. o kierujących pojazdami – że adresatem decyzji o cofnięciu uprawnienia do kierowania pojazdami, wydanej przez polskie organy, mogą być tylko obywatele polscy, jest nie tylko zbyt daleko idące, ale i nieprzystające do okoliczności przedmiotowej sprawy. Przede wszystkim bowiem już sama treść przepisów ww. ustawy musi prowadzić do wręcz przeciwnego wniosku. Wystarczy przywołać choćby art. 103 ust. 6 tego aktu, z którego wynika, że decyzję administracyjną o cofnięciu lub przywróceniu uprawnienia do kierowania pojazdami osobom, o których mowa w art. 10 ust. 3 tej ustawy, tj. m.in. szefom i cudzoziemskiemu personelowi przedstawicielstw dyplomatycznych, urzędów konsularnych i misji specjalnych państw obcych oraz organizacji międzynarodowych, korzystających z przywilejów i immunitetów dyplomatycznych lub konsularnych, wydaje marszałek województwa mazowieckiego. Odwołanie się przez sąd *ad quem* do wspomnianej ustawy było jednak bezzasadne, a to z uwagi na fakt, że akt ten nie obowiązywał w dacie wydania decyzji o cofnięciu oskarżonemu uprawnień do kierowania pojazdami. Prowadząc rozważania w tej kwestii sąd winien bez wątpienia odwołać się do regulacji zawartych w ustawie stanowiącej podstawę prawną tej decyzji, tj. przepisów ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym. Uchybienie to o tyle jednak nie miało znaczenia, że wspomniana ustawa, w art. 140 ust. 4, zawierała odpowiednik art. 103 ust. 6 ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r. o kierujących pojazdami.

Z powyższego wynika, że konstatacja organu odwoławczego, iż decyzja Starosty T. z dnia 5 stycznia 2006 r. nie mogła zostać wobec oskarżonego wydana z tego powodu, że nie był obywatelem polskim nie była ani trafna, ani tym bardziej wystarczająca do rozstrzygnięcia sprawy i rozpoznania środka odwoławczego. Do tego konieczne było bowiem o wiele wnikliwsze zbadanie, czy w świetle poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych i obowiązującego wówczas stanu prawnego, wydanie wspomnianej decyzji wobec oskarżonego było dopuszczalne i czy decyzja ta pozbawiała oskarżonego, posiadającego w tym czasie austriacki dokument prawa jazdy, uprawnień do kierowania pojazdami kategorii B na terenie Polski. Przy badaniu tej kwestii sąd odwoławczy winien poddać pogłębionej analizie – czego z przyczyn wskazanych wyżej nie uczynił – czy oskarżony w dacie wydania

przedmiotowej decyzji przebywał w Polsce, a jeśli tak jakie były tego powody i jak długotrwały był to pobyt, podstawę prawną wskazanej decyzji, która - co wymaga zaakcentowania - nie była związana z naruszeniem przez oskarżonego przepisów drogowych, oraz wyeksponowany przez obrońcę oskarżonego w apelacji fakt, że pomiędzy datą skierowania oskarżonego w Polsce na egzaminy sprawdzające, a datą wydania decyzji o cofnięciu uprawnień upłynęło blisko 10 lat, a oskarżony na terenie Austrii, po zdanych pomyślnie egzaminach, uzyskał w 1997 r. prawo jazdy kategorii C i E. Austriackie prawo jazdy kategorii B na podstawie wymiany zagranicznego prawa jazdy uzyskał przy tym już wcześniej, tj. w 1985 r. Okoliczności te mają bowiem znaczenie z perspektywy oceny dopuszczalności wydania tejże decyzji w świetle regulacji zawartych w art. 97 ust. 4 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym (tj. Dz.U z 2005 r., Nr 108, poz. 908 ze zm.) oraz art. 1 ust. 2, 7 ust. 5, art. 8 i 9 dyrektywy z dnia 29 lipca 1991 r. w sprawie praw jazdy (91/439/EWG), a także art. 41 i art. 42 Konwencji o ruchu drogowym sporządzonej w Wiedniu dnia 8 listopada 1968 r.

Należy również zaznaczyć, że niezrozumiałe są nadto, pozbawione pogłębionego uzasadnienia wywody sądu odwoławczego dotyczące art. 4 ust. 3 ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r. o kierujących pojazdami, którą to regulację sąd potraktował zarówno jako wykluczającą możliwość pociągnięcia oskarżonego do odpowiedzialności karnej za przestępstwo z art. 180a k.k., a nadto jako uprawniającą do konstatacji, że oskarżony wyczerpał znamiona wykroczenia z art. 94 § 1 k.w. Powyższa okoliczność jest kolejnym dowodem wskazującym na to, że proces interpretacji przepisów prawnych wyznaczających rozstrzygnięcie organu *ad quem* był wadliwy.

Konkludując należało zatem stwierdzić, że rażąca obraza prawa materialnego, która doprowadziła sąd odwoławczy do konstatacji, iż dla oceny zasadności apelacji wystarczające jest stwierdzenie, że w dacie wydania decyzji z dnia 5 stycznia 2006 r. oskarżony nie był obywatelem polskim, skutkowałą wadliwym przeprowadzeniem kontroli odwoławczej, podczas której nie wzięto pod uwagę kluczowych, w tym także wyeksponowanych w apelacji kwestii.

Powyższe musiało skutkować uznaniem, że podniesiony w kasacji zarzut okazał się zasadny, co w konsekwencji zrodziło konieczność uchylenia

zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego w T. i przekazania sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym (art. 523 § 1 k.p.k., art. 537 § 1 i 2 k.p.k.).

Przeprowadzając po raz kolejny kontrolę odwoławczą, Sąd Okręgowy będąc związany wyeksponowanymi wyżej wskazaniem Sądu Najwyższego (art. 442 § 3 k.p.k. w zw. z art. 518 k.p.k.), zadba przede wszystkim o to, by właściwie określić, a następnie zinterpretować, regulacje prawne wyznaczające karnoprawną ocenę zachowania oskarżonego. Należy wziąć w szczególności pod uwagę fakt, że w latach 1996 – 2016 regulacje te ulegały wielokrotnym i zasadniczym zmianom, co dotyczyło nie tylko polskiego ustawodawstwa, ale i prawa europejskiego, w tym tak ważnego aktu jak dyrektywa w sprawie praw jazdy. Powołana wyżej dyrektywa 91/439/EWG została bowiem uchylona ze skutkiem od 19.01.2013 r. i zastąpiona dyrektywą 2006/126/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z 20.12.2006 r. w sprawie praw jazdy. Zasadne byłoby również, by przy ponownym rozpoznaniu sprawy sąd odwoławczy wnikliwie prześledził stanowiska Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości wyrażane na gruncie podobnych spraw i czyniąc to zwrócił uwagę nie tylko na orzeczenie powołane w uzasadnieniu kasacji, tj. wyrok z dnia 20 listopada 2008 r., sygn. C – 1/07, w sprawie przeciwko Frank Weber (LEX nr 465094), ale m.in. także na wyrok z dnia 29 kwietnia 2004 r., sygn. C - 476/01, w sprawie przeciwko Felix Kapper (LEX nr 201814).

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy orzekł jak w części dyspozytywnej wyroku.